

(Il Tempo - A.Serafini) Ostatnie metry w biegu Romy po Perottiego. Wczoraj Walter Sabatini wyleciał do Mediolanu, aby dopiąć inną operację, która przyspieszy transfer argentyńskiego napastnika.

Dyrektor sportowy obrał za priorytet spotkanie z Sassuolo, które celuje w młodego gracza szkółki Giallorossich, Mazzitellego. Środkowy pomocnik, rocznik 1995, przejdzie pod skrzydło Di Fransceco za 3 mln euro. To będzie definitywna sprzedaż, przy której jednak Roma rezerwuje sobie, przez prywatną umowę (taką formułę zastosowano przy Pellegrinim), możliwość ponownego odkupienia gracza za różne kwoty w każdym kolejnym roku.

Wpływ kolejnych pieniędzy umożliwi Sabatiniemu dodatkowe pole manewru, aby zamknąć z Genoą niekończącą się telenowelę związaną z Perottim. I podczas gdy Galliani wyklucza jakąkolwiek możliwość wejścia w operację ("*Nie przyjdą następni napastnicy*"), prezydent Rossoblu, Preziosi, daje nadal czas Romie: "*Perotti odejdzie? Nie wiem, nie jestem wróżką*". W Trigorii bowiem jeszcze nie odrzucono hipotez sprowadzenia kogoś, aby pokryć pozycje, na których zostali ostatnio kontuzjowani Digne i Torosidis. Jeśli chodzi o sprzedaże, Doumbia odrzucił Fenerbahce i czeka na Aston Villę oraz Newcastle.

Autor: abruzzo